

Wzrasta liczba szkód zgłaszanych przez poszkodowanych w wyniku nawałnic

Wzrasta liczba szkód zgłaszanych przez poszkodowanych w wyniku nawałnic, jakie w ubiegły weekend przeszły nad Polską - wynika z danych uzyskanych przez PAP z firm ubezpieczeniowych. PZU odnotowało już ponad 29 tys. zgłoszonych szkód, Warta - ponad 5 tys., Allianz - ok. 1 tys.

Dyrektor Biura Komunikacji Korporacyjnej PZU Marek Baran przekazał w poniedziałek PAP, że dotąd zgłoszono ponad 29 tys. szkód. W tym szkody majątkowe - prawie 25,5 tys., rolne - ponad 2,7 tys. i komunikacyjne - prawie tysiąc. W sumie ponad 29,2 tys. szkód. "Rzeczpospolita" poinformowała w poniedziałek, że "ubezpieczyciele nieoficjalnie podają, że po nawałnicach wypłacą ok. 400 mln zł odszkodowań, ale to pokryje tylko część strat".

Prezes PZU Paweł Surówka ocenił w ubiegły piątek w rozmowie z PAP, że w przypadku jego firmy ok. 200 mln zł może wynieść wartość szkód spowodowanych nawałnicami, jakie przeszły w ubiegły weekend przez Polskę.

Tymczasem marszałek woj. kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki powiedział w poniedziałek podczas konferencji prasowej, że straty po nawałnicy licząc same budynki, a nie zniszczenia w lasach czy rolnictwie, mogą - według ich szacunków - wynieść w województwie ok. 1 mld zł.

Także resort środowiska informował, że nawałnica spowodowała ogromne straty przyrodnicze, zniszczone siedliska cennych gatunków, gniazda ptaków i legowiska dzikich zwierząt. A koszty likwidacji szkód spowodowanych przez wichury szacuje się na około miliarda złotych.

Jak powiedział PAP ekspert ds. komunikacji i edukacji z biura Rzecznika Finansowego, Marcin Jaworski odszkodowanie od ubezpieczyciela może wystarczyć na odbudowę domu tylko w przypadku stosunkowo nowych i dobrze ubezpieczonych budynków.

"Problem w tym, że np. obowiązkowym ubezpieczeniem budynków rolniczych według tzw. wartości nowej można ubezpieczyć tylko domy, których stopień zużycia w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia nie przekracza 10 proc. W przypadku umów dobrowolnych, według wartości nowej - nazywanej też odtworzeniową - można ubezpieczyć nieruchomości nie starsze niż 20-50 lat, w zależności od rodzaju mienia czy warunków danej umowy.

W przypadku starszych budynków ma zastosowanie tzw. wartość rzeczywista, czyli przy wyliczaniu odszkodowania uwzględnia się ich zużycie techniczne" - przekazał. Jednocześnie dodał, że do tego, na wysokość wypłat wpływają praktyki niektórych

Jeżeli jednocześnie dodać, że do tego, na wysokość wypłat wpływają praktyki niektórych ubezpieczycieli, którzy np. "w przypadku ubezpieczeń obowiązkowych budynków potrafią naliczać zużycie techniczne dwa razy: przed zawarciem umowy i po szkodzie".

"Przy ubezpieczeniach obowiązkowych i dobrowolnych problemem jest też stosowanie tzw. zasady proporcji" - podkreślił.

Z kolei dyrektor Wydziału Klienta Rynku Ubezpieczeniowo-Emerytalnego w biurze Rzecznika Finansowego, Krystyna Krawczyk przypomniała, że większość ubezpieczycieli sama z siebie nie zasugeruje możliwych roszczeń, z którymi można się zgłosić. Do takich należą np. koszty prac i materiałów użytych do zabezpieczenia mienia przed dalszym zniszczeniem. "Jeśli kupujemy np. folię czy inne materiały do zabezpieczenia zerwanego dachu lub płacimy komuś za taką usługę, weźmy rachunek lub fakturę. Będzie to podstawa do zwrotu takich kosztów przez ubezpieczyciela" - mówiła.

Za: kurier.pap.pl

<http://kurier.pap.pl/depesza/176674/Wzrasta-liczba-szkod-zglaszanych-przez-poszkodowanych-w-wyniku-nawalnic->

